

Wyrok z dnia 8 grudnia 2000 r.

II UKN 138/00

Możliwość "uwzględniania łącznego wymiaru czasu pracy" na podstawie art. 12 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) pozwala na zliczenie godzin pracy wykonywanej równocześnie w różnych zakładach pracy tylko w sytuacji, gdy dopiero takie zsumowanie daje łącznie wymiar czasu pracy nie niższy niż połowa wymiaru obowiązującego w danym zawodzie, natomiast przepis ten nie stanowi podstawy do uznawania pracy w każdym z tych zakładów jako odrębnych okresów zatrudnienia i ich zsumowania dla zwiększenia tzw. "stażu pracy".

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Maria Tyszel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2000 r. sprawy z wniosku Andrzeja G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. o rentę, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 listopada 1999 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację;
2. oddalił wnioski o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni, wyrokiem z dnia 25 marca 1999 r. [...] zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w G. z dnia 13 lutego 1998 r. i przyznał na stałe odwołującemu się Andrzejowi G. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Organ rentowy odmówił przyznania tego świadczenia, ponieważ wnioskodawca nie wykazał wymaganych 5 lat okresów składkowych z nieskładkowymi w ostatnim dzie-

sięcioleciu przed powstaniem tej niezdolności.

Na podstawie wyników postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny. Według dokumentów dołączonych do wniosku z dnia 21 stycznia 1998 r. o rentę, wnioskodawca wykazał łącznie 21 lat, 10 miesięcy i 29 dni zatrudnienia; ostatnie ustało z dniem 31 grudnia 1995 r. Po ustaleniu, że wnioskodawca stał się całkowicie niezdolny do pracy w marcu 1997 r., a więc przed upływem 18 miesięcy od ustania ostatniego zatrudnienia oraz po doliczeniu nie uwzględnionych przez organ rentowy dodatkowych okresów wykonywania pracy, Sąd stwierdził, że wnioskodawca w ostatnim dziesięcioleciu, tj. od 1 marca 1987 r. do 1 marca 1997 r. wykazał „ponad 5 lat stażu pracy”. W konsekwencji Sąd uznał, że spełnił on wszystkie warunki określone w art. 32 i 33 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), od których uzależnione jest prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku, po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, wyrokiem z dnia 22 listopada 1999 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie, ponieważ po sprawdzeniu okresów zatrudnienia wnioskodawcy ustalił, że w ostatnim dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności do pracy wykazał on jedynie 4 lata, 10 miesięcy i 11 dni okresów składkowych.

W kasacji od tego wyroku pełnomocnik wnioskodawcy, powołując się na art. 393¹⁵ KPC, wniósł o jego zmianę i oddalenie apelacji. Jako podstawę kasacji - „stosownie do art. 368 KPC” - przytoczył „naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 14.12. 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 z późniejszymi zmianami), z którego wynika, iż w razie wykonywania zatrudnienia równocześnie w więcej niż jednym zakładzie pracy bierze się pod uwagę łączny wymiar czasu pracy oraz błędną wykładnię art. 11 ust. 1 w związku z art. 11 ust. 2 pkt 15 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin i przyjęcie, iż nie można sumować okresu pozostawania w stosunku zatrudnienia z okresem wykonywania pracy w czasie tymczasowego aresztowania w sytuacji gdy okresy te pokrywają się.”

Ponadto, autor kasacji wniósł o zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 150 zł, a w przypadku oddalenia kasacji o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu „w zakresie sporządzenia i wniesienia kasacji w kwocie 100 zł”.

Rozpoznając sprawę (zgodnie z art. 393¹¹ KPC) w granicach kasacji, Sąd Najwyższy wziął pod rozwagę, co następuje:

Kasacja jest całkowicie chybiona. Przede wszystkim, jako jej podstawę przytoczono jedynie naruszenie prawa materialnego mimo, że autor kasacji kwestionuje ustalenie Sądu Apelacyjnego, iż wnioskodawca nie wykazał pięcioletniego okresu ubezpieczenia (okresów składkowych z nieskładkowymi), w ostatnim dziesięcioleciu poprzedzającym powstanie inwalidztwa. Błędnie też autor kasacji powołuje się na art. 393¹⁵ KPC, według którego Sąd Najwyższy jest związany stanem faktycznym stanowiącym podstawę wydania zaskarżonego wyroku. W rozpoznawanej sprawie jest to ustalenie, że wnioskodawca nie wykazał okresu ubezpieczenia w wymiarze uprawniającym do renty z tytułu niezdolności do pracy, skoro w kasacji nie przytoczono podstawy z art. 393 pkt 2 KPC i nie wykazano naruszenia przepisów postępowania przy dokonywaniu tego ustalenia.

Bezprzedmiotowy jest zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem powołanego w kasacji art. 11 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Przepis ten nie stanowił i nie mógł stanowić podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Autor kasacji przeoczył, że stosownie do art. 2 i 4 w związku z art. 45 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.) zwanej dalej ustawą o rewaloryzacji, nie stosuje się art. 11 ustawy o z.e.p. W miejsce przepisów ustawy o z.e.p., odnoszących się do okresów zatrudnienia i równorzędnych z nimi, oraz zaliczalnych do okresów zatrudnienia, powołana ustawa o rewaloryzacji wprowadziła pojęcia okresów składkowych i nieskładkowych.

Również art. 12 ust. 1 ustawy o z.e.p. nie mógł mieć w sprawie zastosowania. Stosownie do tego przepisu, przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych nie uwzględnia się okresów zatrudnienia wykonywanego w wymiarze czasu pracy niższym niż połowa wymiaru obowiązującego pracownika w danym zawodzie (zdanie pierwsze) - natomiast, w zdaniu drugim przepis ten dopuszczał możliwość uwzględnienia łącznego wymiaru czasu pracy w razie wykonywania zatrudnienia równocześnie w więcej niż w jednym zakładzie pracy. Powołany w kasacji fragment przepisu nie jest samodzielną normą prawną, lecz jedynie uzupełnieniem zdania pierwszego, które pominął autor kasacji. Wynikająca z art. 12 ustawy o z.e.p. możliwość „uwzględniania łącznego wymiaru czasu pracy” pozwala na zaliczanie godzin

pracy wykonywanej równocześnie w różnych zakładach pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy w sytuacji, gdy dopiero takie zsumowanie godzin daje łączny wymiar czasu pracy nie niższy niż połowa wymiaru obowiązująca pracownika w danym zawodzie, natomiast przepis ten nie stanowi podstawy do uznawania pracy w każdym z tych zakładów, jako odrębnych okresów zatrudnienia i ich zsumowania dla zwiększenia tzw. „stażu pracy”. Prawidłowo więc Sąd Apelacyjny nie zastosował w sprawie art. 12 ust. 1 ustawy o z.e.p. i uznał, że skoro okres trzech miesięcy nieobecności wnioskodawcy w pracy z powodu jego tymczasowego aresztowania został uwzględniony, jako okres składkowy, wobec trwania stosunku pracy, to brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia tych samych trzech miesięcy, podczas których wnioskodawca pracował w warunkach pozbawienia wolności, jako odrębnego okresu składkowego. Sąd Najwyższy zauważa, że autor kasacji zarzut błędnej wykładni odniósł tylko do art. 11 ustawy o z.e.p., natomiast naruszenia jej art. 12 upatrywał w jego niezastosowaniu w sprawie. Stwierdzenie w uzasadnieniu kasacji: „Brak w przepisach prawa przeciwwskazań do zaliczenia powodowi do okresu zatrudnienia okresu pracy u pracodawcy i w czasie tymczasowego aresztowania, również w sytuacji gdy okresy te się pokrywają. Taka możliwość wynika chociażby poprzez zastosowanie per analogiam art. 12 ust. 1 in fine ustawy, z którego wynika, iż w razie wykonywania zatrudnienia równocześnie w więcej niż jednym zakładzie pracy bierze się pod uwagę łączny wymiar czasu pracy”, jest niezrozumiałe. Żądanie kasacji zsumowania okresu trwania stosunku pracy podczas tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, z jego pracą wykonywaną w areszcie, jest równoznaczne z żądaniem uwzględnienia tego trzymiesięcznego okresu składkowego w wymiarze podwójnym. Wbrew pogładowi kasacji, nie ma „braku przeciwwskazań”, bowiem ustawa o rewaloryzacji, która ma w sprawie zastosowanie, w art. 6 ust. 4 jednoznacznie wymienia te okresy składkowe i nieskładkowe, które przy ustalaniu prawa do świadczeń uwzględnia się w wymiarze podwójnym, a także w ust. 8 określa zasadę stosowaną w sytuacjach, gdy okresy te zbiegają się w czasie (analogiczne uregulowania zawierały także przepisy art. 13 ust. 6 i art. 14 ustawy o z.e.p., na którą powołuje się autor kasacji). Kasacja nie zarzuciła naruszenia żadnego z tych przepisów, co zwalnia Sąd Najwyższy z potrzeby szczegółowego ich omówienia. W tym stanie prawnym nie wymaga też odpowiedzi propozycja „zastosowania per analogiam art. 12 ust. 1 in fine”. Tak więc, kasacyjny zarzut naruszenia art. 12 ustawy o z.e.p., nie jest usprawiedliwiony.

Skład orzekający w sprawie podziela w całej rozciągłości stanowisko Sądu

Najwyższego, wyrażane wielokrotnie również w publikowanym orzecznictwie, że koszty nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej przez adwokata lub radcę prawnego ustanowionego przez sąd dla strony zwolnionej od kosztów sądowych są wynagrodzeniem wypłacanym przez Skarb Państwa za spełnione usługi profesjonalne. Sporządzona w rozpatrywanej sprawie kasacja nie ma cech profesjonalności. Jak już wyżej wspomniano, ewidentnym błędem był zarzut naruszenia przepisów, które utraciły moc prawną już 15 listopada 1991 r. Powołanie natomiast jako podstawy kasacyjnej art. 368 KPC, określającego wymagania, jakim powinna czynić zadość apelacja, oraz ograniczenie uzasadnienia kasacji do, wyrwanego z kontekstu fragmentu przepisu, świadczy o niedbałości uchybiającej powadze zawodu adwokata. Sąd Najwyższy przypomina, że w swym jednolitym orzecznictwie, wyjaśniał też, że kasacja nie jest zwykłym środkiem odwoławczym, lecz środkiem szczególnym, o charakterze ściśle prawnym, o ograniczonym zakresie przedmiotowym, podmiotowym i czasowym. Ustanowienie dla wniesienia kasacji tzw. przymusu adwokacko-radcowskiego jednoznacznie wskazuje, że intencją ustawodawcy było zarówno zapewnienie temu szczególnemu środkowi zaskarżenia odpowiednio wysokiego, profesjonalnego poziomu, jaki powinny zapewniać osoby wymienione w art. 393² KPC, wykonujące niektóre zawody prawnicze, jak i ochrona Sądu Najwyższego przed lawiną nieporadnie zredagowanych kasacji. Sporządzenie kasacji z uchybieniami, jakie wyżej zostały omówione nie jest „udzieleniem pomocy prawnej” w rozumieniu § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154, poz. 1013 ze zm.), za którą koszty ponosi Skarb Państwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 lutego 1999 r., II CKN 341/98 – OSNC 1999 z. 6, poz. 123 oraz z dnia 18 marca 1999 r., I CKN 1046/97 - OSNC 1999 z. 10, poz. 178).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 393¹² KPC Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

=====